

czy wojna jest dla dziewczyn? Takie pytanie naskakało sobie mnóstwo małych dziewczynek podczas II wojny światowej. Była książka która musi taki tytuł. Gdy ją czytaliśmy się wzruszaliśmy a wreszcie w niektórych ^{mom} momentach płakaliśmy. Opowiada ona o dziewczynce Eli która gdy miała 5 lat dowiedziała się od swojego kolegę że nadchodzi wojna. Nie wiedziała co to jest wojna ani na czym ona polegała więc wkrótce się o tym przekonała. Jej ojciec którego ~~ona~~ właśnie zadawała pytanie czy wojna jest dla dziewczyn musiała przejechać na wojnę, od tej chwili dziewczynę nie widać nigdy więcej. Pewnego dnia przyszli do niej dwaj mężczyźni którzy pytali o jej ojca i wydawali jej dla Eli strawę. Ela ze swoją mamą dowiedziała się że wkrótce się ojciec Eli a myśli jej mamy przebywać w niemieckim obozie lecz ukieł i teraz go szukają. Po paru latach gdy Ela wróciła ze szkoły została pusta i rozmięcone nieświeżanie a na stolek która z ma-

pisem: „Powoli mnie, pewnie tylko nie wróci, Kocham cię - mama”

Ela umiała u swojej cici i pomagacie jej w szpitalu. Mama wróciła do swojej córki, ojciec nie przyszedł a mnóstwo ludzi zginęło. Ta książka bardzo mi się podobała a co najważniejsze ta historia się zdarzyła naprawdę. Na jej końcu widnieje odpowiedź na pytanie:

czy wojna jest dla dziewczyn? TA WOJNA NIE BYŁA TYLKO DLA DZIEWCZYŃ!

Oliwia